

Sygn. akt II AKa 282/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Krzysztof Eichstaedt SA Jarosław Papis
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r.

sprawy

P. A.

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 7 października 2013 r., sygn. akt II Ko 280/12

na podstawie art. 437 §1 kpk

utrzymuje mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika za oczywiście bezzasadną.

II AKa 282/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 7 października 2013 roku na podstawie art. 552 §4 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz P. A. kwotę 150 000 tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 28 września 2010 roku do 6 października 2011 roku w sprawie o sygnaturze (...) Prokuratury Rejonowej w M., a następnie w sprawie o sygnaturze (...) Sądu Okręgowego w P., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Oddalił zaś dalej idące żądania wnioskodawcy, który za pośrednictwem swojego pełnomocnika domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 2 000 000 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła pełnomocnik wnioskodawcy. Swój środek odwoławczy odniosła do rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku ponad kwotę 150 000 zł, a także rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na tym, iż Sąd Okręgowy w Płocku przyjął, iż moment prawomocnego uniewinnienia P. A. od stawianego mu zarzutu zakończył zaburzenia adaptacyjne będące następstwem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania „ponieważ ostatecznie zniweczył obawę o powrót do zakładu karnego i pozostawił dotychczasowe przeżycia w sferze przykrych wspomnień”, a także błędne przyjęcie, iż osobowościowe predyspozycje wnioskodawcy, jego skłonność do reakcji somatyzacyjnych i histerycznych stwierdzone w opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej z dnia 22 maja 2013 roku – które zdaniem sądu nie mogły pozostać obojętne w procesie miarkowania zadośćuczynienia;

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 §1 pkt 3 kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych, a mianowicie rozmiaru doznanej przez wnioskodawcę krzywdy i konsekwencji, które powstały na skutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy tj. niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w sytuacji, gdy opinia biegłego, wydana w sprawie niniejszej stała w rażącej sprzeczności z dokumentacją medyczną wnioskodawcy zebraną w sprawie z okresu od chwili opuszczenia aresztu do chwili obecnej – gdy tymczasem dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego mogło skutkować wydaniem opinii korelującej z dokumentacją medyczną wnioskodawcy i rozwianiem tak rażących rozbieżności pomiędzy dokumentacją medyczną wnioskodawcy a pierwotnie wydaną opinią – a w konsekwencji mogło rzutować na prawidłowość ustaleń faktycznych i w konsekwencji mogło doprowadzić do odmiennej oceny dowodu w postaci pierwszej opinii biegłego przez Sąd i w następstwie zasądzenie kwoty zadośćuczynienia adekwatnej do powstałych dla wnioskodawcy konsekwencji;

a w konsekwencji

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 552 §4 kpk w zw. z art. 445 §2 k.c. poprzez uznanie, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia dla wnioskodawcy przy tak rozległych dolegliwościach, których doznał w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem jest kwota 150 000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych – gdy tymczasem przy tak rozległych dolegliwościach, które rozciągnęły się na całą sferę życia wnioskodawcy kwota zasądzona przez Sąd I Instancji jest rażąco niewspółmierna.

Pełnomocnik wnosila w związku z podniesionymi zarzutami o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz P. A. kwoty 500 000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami oraz stosownych kosztów zastępstwa adwokackiego za reprezentowanie wnioskodawcy przed sądem I i II instancji, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Istota rozstrzygnięcia w tej sprawie w związku z wywiedzioną apelacją sprowadza się do zbadania, czy wszystkie okoliczności sprawy, ważne dla ukształtowania wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia zostały przez sąd I instancji dostrzeżone i w sposób prawidłowy uwzględnione. Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Apelacja pełnomocnika nie podnosi argumentów, które dawałyby podstawę do zmiany zaskarżonego wyroku przez podwyższenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia i jako taka jest oczywiście bezzasadna. Apelacja ta w głównej mierze kwestionuje wnioski opinii biegłych: lekarza psychiatry R. W. i psychologa J. Ł.. Stwierdzili oni, że P. A. cierpi na nerwicowe zaburzenia występujące pod postacią somatyczną, którym towarzyszą stany napięcia psychicznego, co z kolei wynika z jego predyspozycji osobowościowych. Ten stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy – w myśl opinii biegłych – nie ma związku przyczynowego z tymczasowym aresztowaniem (k. 340). Treść opinii biegłych wskazuje, że dysponowali oni dokumentacją medyczną związaną z rozpoczęciem przez wnioskodawcę leczenia psychiatrycznego i kontynuacji terapii psychologicznej po odzyskaniu wolności, dysponowali także dokumentacją z okresu jego pobytu w areszcie tymczasowym. W uzupełniającej opinii na rozprawie głównej

biegłi wyjaśnili, dlaczego odrzucili możliwość przyjęcia, że wnioskodawca cierpi na zespół stresu pourazowego związanego z tymczasowym aresztowaniem, który ujawnia się w czasie do 6 miesięcy od zadziałania czynnika stresującego. Warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłych jest jej zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (zrozumiałość, jasność). Oceniana może być jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania zgodnego z zasadami rozumowania, a nie z pozycji wartościowania poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegłi reprezentują. Nie może stać się podstawą do powołania innych biegłych okoliczność, że strona wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowni i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalnych, są błędne (wyrok SN z 21 czerwca 1971 r. III KR 18/17, OSNGP 1972 r., nr 2, poz. 33). To biegłi, a nie organ prasowy decydują o metodzie badań i jeśli biegłi lekarze psychiatra i psycholog stwierdzają brak uzasadnionej potrzeby ich przeprowadzenia, Sąd ma podstawę do oddalenia wniosku strony o przeprowadzenie badań przez innych biegłych. Poczynienie tych uwag stało się niezbędne w związku z żądaniem pełnomocnika, zgłoszonym na rozprawie w dniu 7 października 2013 roku, o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu (...) w W. – oddalonym przez sąd I instancji. Zarzut odwoławczy związany z takim rozstrzygnięciem sądu pojawił się w apelacji i był m.in. motywowany tym, że „dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego mogło skutkować wydaniem opinii korelującej z dokumentacją medyczną wnioskodawcy”. Innymi słowy, dotychczasowa opinia jest, według skarżącej, dotknięta wadami, gdyż nie odpowiada tezie apelacji o związku między obecnym stanem psychicznym wnioskodawcy, stwierdzonym w dokumentacji medycznej a jego pobytem w izolacji. Nie jest to podstawa do uznania dotychczasowej opinii za niepełną, niejasną lub wewnętrznie sprzeczną, co sąd I instancji prawidłowo wykazał w uzasadnieniu swojej decyzji o oddaleniu wniosku pełnomocnika. W żadnym natomiast razie, sam fakt zbyt krótkiego – zdaniem pełnomocnika – badania wnioskodawcy nie może przesądzać o bycie wydanej opinii. Decyduje o tym jej merytoryczna i formalna poprawność. Opinia sporządzona była zresztą nie tylko w oparciu o ambulatoryjne badanie przez psychiatrę i psychologa, lecz także analizę dokumentacji medycznej oraz zapisów z przebiegu konsultacji wnioskodawcy z psychologiem w czasie pobytu w areszcie i jego zachowania w tym okresie. Kwestie tę biegłi wyjaśniali zresztą w toku rozprawy, gdyż zadawane im były stosowne pytania dotyczące m.in. czasu badań i materiałów, którymi się posługiwali. Z faktu, że w okresie 20-30 roku życia wnioskodawcy nie zostały stwierdzone predyspozycje osobowościowe, odpowiedzialne za wystąpienie obecnych objawów nerwicowych – o czym pisze pełnomocnik w dalszej części uzasadnienia apelacji – nie wynika, że nie miały one miejsca. Do tej kwestii biegły W. także odniósł się w opinii uzupełniającej.

Reasumując – sąd I instancji nie uchybił regułom procesowym i nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących braku związku przyczynowego między aresztowaniem a aktualnym stanem zdrowia psychicznego wnioskodawcy, opartych na nie budzącej zastrzeżeń opinii biegłych. Pomimo tej konkluzji podsumowującej większość argumentacji podniesionej przez pełnomocnika w apelacji, odnieść się też należy do innych okoliczności, wskazanych z kolei w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i istotnych dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Sąd I instancji trafnie dostrzegł je wszystkie i prawidłowo wyważył, poczynając od traumy dla wnioskodawcy związanej z samym faktem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, warunków pobytu w zakładzie karnym, stosunku do wnioskodawcy innych więźniów, ale także krzywdzących skutków w sytuacji rodzinnej, zawodowej i wynikłych ze społecznego odbioru jego osadzenia. Trafnie podniósł przy tym, że w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 kpk chodzi o naprawienie tylko takiej krzywdy, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem. Chodzi więc o skompensowanie krzywdy w taki sposób, aby odpowiadało to jej rzeczywistemu rozmiarowi związanemu z czasem trwania izolacji, jej warunków, dolegliwości psychicznych i ich skutków etc. Kwota zadośćuczynienia ma być bowiem odpowiednia, pozostająca również w relacji do przeciętnej społecznej zamożności i poziomu zarobków. Kwota przyznana zaskarżonym wyrokiem spełnia te warunki, gdyż stanowi rzeczywistą i pełną a nie tylko symboliczną kompensatę krzywdy. Ponad trzykrotnie przewyższa sumę rocznych przeciętnych zarobków. Podniesienie tej kwoty do wysokości, której domaga się pełnomocnik, prowadziłoby do uzyskania przez wnioskodawcę nienależnych korzyści, przewyższających rozmiar rzeczywistej krzywdy.

Z powyższego wynika, że Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko sądu I instancji zawarte w zaskarżonym orzeczeniu. Prawidłowy jest także sposób określenia wysokości należnej wnioskodawcy kwoty, związanej z reprezentowaniem go przez pełnomocnika. Wysokość tej należności oblicza się według stawek określonych przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 461), przy czym §6 tego rozporządzenia nie stosuje się.